Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Przedpłata kwartalna w miejscu 2 tal., a z Dodat. rolniczym 3 tal.
Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen., a z Dodat. rolniczym 3 tal. 13 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 220. Czwartek 25 września 1862 № 220.

Poznań, 24 września. Wedle prywatnych, całkiem wiarogodnych wiadomości z Petersburga, przyjął tam p. Zamoyskiego na dworcu kolei adjutant cesarski z zapytaniem, czy chce zająć przygotowane dlań mieszkanie? Hr. Zamoyski oświadczył, że woli stać w hotelu. Tak się téż stało. P. Andrzéj Zamoyski mieszka więc w prywatnym hotelu, bez widocznéj straży policyjnéj, i oczekuje na audyencyą cesarza. Niektórzy się domyślają, że będzie mógł na nią ze 6 miesięcy czekać. W Warszawie tymczasem rodzaj zawieszenia broni i pozorna cisza.

— Zdaje się wątpliwości nie ulegać, że p. Bismark-Schönhausen, dotychczasowy poseł pruski we Francyi, został prezesem pruskiego zreorganizowanego gabinetu w miejsce p. Heydta, który cofa się w zacisze domowe. Domyślają się, że pan Bismark popchnie do stanowczego, wojennego kroku naprzeciw Danii i będzie próbował przeprowadzić kwestyą reorganizacyi wojska i zwiększonego budżetu pod wrażeniem popularnego obrotu polityki zagranicznéj i niemieckiéj. Zresztą należy p. Bismark do stronnictwa ultra-konserwatywnego.

— Dochodzi nas wiadomość następująca o czynnościach założonego w Berlinie i przed trzema miesiącami zatwierdzonego przez rząd towarzystwa, które korzystny wpływ na kredyt ogólny wywrzeć nieomieszka. Nosi ono firmę: *Pruskie Towarzystwo akcyjne poręczające kredyt hipoteczny:*

j. Przewaga kapitalistów nad właścicielami ziemi i posiedzicielami nieruchomości w każdym razie, gdy się ci do nich o pożyczkę udawać muszą, i znaczne korzyści, jakie kapitaliści z ugód pożyczkowych z uszczerbkiem właścicieli ciągną, obudziły w tych ostatnich chęć wyswobodzenia się z pod téj przewagi i zrzucenia jarzma kapitału na nieruchomościach ciążącego. W tym celu zawiązało się w Berlinie stowarzyszenie akcyjne poręczające kredyt hipoteczny w całém państwie pruskiém. Instytut ten rozporządzeniem królewskiém z dnia 21 czerwca r. b. nietylko na lat sto potwierdzony został, ale nadto liczne otrzymał przywileje, a dla tém większéj pewności interesowanych, stoi pod ścisłym nadzorem rządu. Koncesyonowany kapitał Towarzystwa wynosi pięć milionów talarów; już wypuszczona pierwsza emisya akcyi 2,500,000 talarów. Towarzystwo dopiero od trzech miesięcy rozpoczęło swe czynności, a dziś poczyna już nader zbawienny wpływ na targ hipoteczny w Prusach wywierać.

Ustawy Towarzystwa oparte, jak niżéj wykażemy, na najliberalniejszych zasadach, a administracya dotychczasowa bezprzykładna, znaczy nową erę w historyi Towarzystw akcyjnych. Albowiem bez rozgłosu, prawie bez obwieszczeń, w kilkanaście tygodni zebrano ogromny kapitał akcyjny pięciu milionów talarów, a podczas kiedy dotąd w innych towarzystwach ubespieczających koszta założenia wynosiły od piędziesięciu do stu tysięcy talarów, organizacyą nowego tego instytutu prawie bez kosztów we dwa miesiące ukończono, i z dniem, w którym nadeszło pozwolenie rządowe, Towarzystwo czynności swe rozpoczęło. Odtąd ogromny jest natłok publiczności, każdy bowiem kapitalista żąda poręczenia Towarzystwa zanim wypożyczy kapitał na hipotekę, każdy zaś właściciel chce korzystać ze sposobności łatwiejszego i tańszego kredytu. Naturalnie wiele jest takich żądań, których Towarzystwo nie chce, a nawet nie może się podejmować nie chcąc własnego interesu na szwank wystawić; ostróżność ta, na którą skarżą się nieuwzględnieni z swemi wnioskami, jest właśnie podstawą zaufania, które idzie na korzyść ubespieczonych. Przez to właśnie ściągają się kapitały do Towarzystwa, ponieważ wiadomo, iż ono żadnych wątpliwych wierzytelności nie poręcza. Zresztą, któreżto towarzystwo byłoby dość bogate, by ręczyć za niepewne?

Towarzystwo po ścisłém oszacowaniu wartości nieruchomości przyjmuje w zabespieczenie kapitały zahipotekowane aż do dwóch trzecich (70%) taksy przeciwko subhastacyi, przeciwko niepunktualnym wypłatom kapitałów i przeciwko niepunktualnéj opłacie procentów, a to za roczném wynagrodzeniem (premią), wedle miejsca, na którém kapitał jest intabulowany, od 10 sgr. do 2 tal. 15 sgr. od tysiąca talarów. Dostarcza więc każdemu kredytu, jaki ten stósownie do wartości swéj nieruchomości otrzymać może, pewniejszego, wyższego i tańszego, jak go po za Stowarzyszeniem osięgnąć może. Daléj Towarzystwo daje samo także pożyczkę i kupuje zabespieczone pretensye hipoteczne, równie téż przyjmuje dokumenty hipoteczne w depozyt i wystawia za nie certyfikaty (obligi) z kuponami procentowemi, wedle życzenia właściciela podzielone na rozmaite sumy, któreby wierzyciele zawsze chętnie za gotowiznę podług stopy targowéj przyjmowali.

Wszelako Towarzystwo największą zasługę około kredytu hipotecznego położyło przez założenie kasy umorzenia, trzymając się téj zasady, aby zobowiązania kredytowe nie wycieńczały zasiłków właściciela i nie przeciążały jego dochodów nad to, co bez ograniczenia swoich potrzeb i przemysłu swego corocznie płacić może. Nowy ten instytut zatém oddaje w tym względzie usługi najlepszych towarzystw kredytowych, nie żądając w zamian od posiedzicieli gruntów solidarnego zobowiązania za drugich. Co więcéj, dłużnik kapitał dowolnie owocem swéj oszczędności umorzyć może, a nawet każdoczasowie z kasy umorzenia wystąpić mu wolno i wtedy odbiera wypłacony dotąd kapitał amortyzacyjny bez uszczerbku wraz z 4% prowizyi. Przystępujący do Towarzystwa umarzają dług swój w lat 56, skoro po ½% corocznie na fundusz amortyzacyjny opłacają, w lat 41 płacąc po 1%, w lat 28 płacąc po 2% i t. d. aż do 10%, a wtedy w 8½ lat sumę hipoteczną długu umarzają. Każdemu także wolno jest w ciągu amortyzacyi przez podwyższenie corocznych procentów lub wpłacanie pojedyńczych kwot umorzenie długu przyspieszyć. Ktoby punktualnie nie opłacał kwoty amortyzacyjnéj, tę tylko niekorzyść ponosi, iż umorzenie przedłuża o czas trwania zwłoki w opłacie. Dopiero gdyby dwa lata po sobie nie opłacał procentów amortyzacyjnych, wolno Towarzystwu wypowiedzieć mu swe zobowiązanie, zwracając mu wpłacony już kapitał amortyzacyjny z 4% prowizyi aż po dzień ostatni raz zapłaconych procentów. Przy sprzedaży gruntów kapitał amortyzacyjny wolno jest sprzedać lub dla siebie zatrzymać. W drugim razie wypłaca Towarzystwo dotychczasowemu członkowi kasy umorzenia ilość jego dotychczasowych wpłat wraz z 4% prowizyi. Toż samo przy sukcesyach, w razie gdy żaden z spadkobierców, gruntu razem z funduszem amortyzacyjnym przejąć nie chce, równie przy koniecznych subhastacyach. Widzimy więc, iż nowy ten instytut we wszelkich względach interes właściciela popiera: z jednéj strony zapewnia korzyści dobrowolnéj oszczędności, z drugiéj strony zapobiega szkodom wynikającym z oszczędności przymusowéj. Ponieważ zaś instytut ten musi stać się środkowym punktem, do którego z całego państwa zbiegać się będą żądania pożyczki, otwiera przeto depozyt do przyjmowania kapitałów tak korporacyi jak prywatnych, którzy kapitały swe na hipotekę umieszczać zwykli. W zamian kapitałów wystawia Towarzystwo wypowiedzialne obligi depozytalne z kuponami prowizyjnemi po 4%, albo téż kwity bezprocentowe, za któremi każdoczasowie kapitał się zwraca.

W końcu Towarzystwo ustanowiło kasę oszczędności, do któréj i z najmniejszemi kapitałami przystępować można. Na wpłacone kwoty, które w oznaczonym czasie wypłacone być mają wraz z prowizyą 4% licząc procent do procentu, wystawia Towarzystwo książki kwitowe, kosztujące:

Książki kwitowe od.....	5 tl.		10 tl.		20 tl.		50 tl.		100 tl.	
Płatne	tal.	srg	tal.	srg.	tal.	srg	tal.	srg.	tal.	srg
po 5 latach.....	4	4	8	8	16	15	41	3	82	6
„ 10 „	3	12	6	22	13	15	33	23	67	17
„ 15 „	2	24	5	17	11	4	27	23	55	16
„ 20 „	2	9	4	17	9	4	22	25	45	20
„ 25 „	1	27	3	24	7	17	18	24	37	16
„ 30 „	1	17	3	3	6	6	15	13	30	25

Urządzenie to przynosi tak mniéj jak więcéj zamożnym tę korzyść, że pozyskują bez zabiegów kapitał, mogący im bardzo być pomocnym przy wyprawie i etablowaniu się ich dzieci.

Koszta administracyjne Towarzystwo pokrywa z małych opłat wstępnych, z prowizyi od prowizyi, które przy wypłacaniu kapitałów amortyzacyjnych zatrzymuje i z niskich bardzo premii ubespieczonych.

Tak więc Pruskie Towarzystwo akcyjne poręczające kredyt hipoteczny, w całéj rozciągłości zakreślonych sobie czynności, zdaje się zwiastować nową epokę targu hipotecznego. Niewątpliwie Towarzystwo to pomyślnie wpłynie na utrudniony kredyt hipoteczny w Księstwie, jak równie ustaną trudności, które przy kupnie dóbr lub posiadłości miejskich dotąd zachodziły, trudności albo wypłaty od razu znacznego kapitału, albo porozumienia się z prywatnymi wierzycielami względem pozostawienia na gruncie wierzytelności.

Dyrekcya Towarzystwa w Berlinie ustanowiła na miasto Poznań i departament poznański jeneralną agenturę w Poznaniu, powierzywszy jéj zawiadywanie, radzcy jeneralnemu Ziemstwa kredytowego p. Sewerynowi Skórzewskiemu, rzecznikowi Tschuschke i kupcowi Józefowi Freudenreich. Ostatni tak ustnie jak i na frankowane zapytania udziela bliższych szczegółów.

N. Pan raczył mianować kupca Karóla Reissa w Guayaquil (Equador), konsulem tamże.

Berlin, 23 września. Podług wszelkich krążących wersyi minister skarbu i przewodniczący w radzie gabinetowéj, pan Heydt, nie odwołuje zaniesionéj prośby o dymisyą, w razie gdyby rząd nie chciał odstąpić od wydatków przez izbę poselską odrzuconych. Czy król podaną dymisyą przez p. Heydta już przyjął czy nie, na pewne dotąd nie wiadomo. To atoli jest pewną, że w tych dniach wstąpi do rady gabinetowéj były poseł pruski u dworu francuskiego, p. Bismarck-Schönhausen, jako minister spraw zagranicznych i prezydent ministerstwa. Dotychczasowy minister spraw zagranicznych, hr. Bernstorff, ma znowu objąć posadę poselską w Londynie. Ktoby w razie przyjęcia dymisyi p. Heydta został ministrem skarbu, jest dotąd niepewną; mówią, że tekę tę objąłby minister rólnictwa, hr. Itzenplitz. Nie uważają również za rzecz niepodobną, że w tym razie p. Heydt wróciłby napowrót na naczelnika ministerstwa handlu w miejsce p. Holzbrincka, któremu choroba nie pozwala dłużéj sprawować urzędu. Z resztą nadmienić należy, co w kołach finansowych opowiadają. N. Pan, jak mówią, nie podpisał projektów do prawa tyczących się nowych kolei żelaznych, od których sejm przyzwolił na zagwarantowanie procentów przez rząd, ze względu na uchwalone przez izbę poselską okrojenia etatu wojskowego.

Wedle Niederrh. Volks Ztg. zdają się przyjmować w kołach poselskich, jakoby rząd następny plan wymyślił: „Pan Bismark ukaże się z nowym ministrem skarbu, a może i z starym, w każdym wszelako razie z nowym ministrem wojny, i oświadczy, że rząd chce o ile się da jak najrychléj przedłożyć żądane od izby poselskiéj prawo. Do wypracowania jednakże takowego musi być rządowi pozostawiony czas, mniéj więcéj aż do przyszłéj sesyi. Dopóki prawo to nie przyjdzie do skutku, pozostać powinien obecny stan reorganizacyi armii. Co do nieprawnie poczynionych wydatków wniesie się o indemnizacyą, co zaś się tyczy wydatków poczynić się mających przedłoży się budżet dodatkowy. Izba to przyjmie, ukończy swe czynności i sesya zamkniętą zostanie. Izba panów usankcyonuje przez swe przyzwolenie utrzymanie tymczasowego stanu, a rząd będzie obowiązany o ile się da jak najrychléj przedłożyć projekt do prawa tyczącego się reorganizacyi. Samo się przez się rozumie, że na tak długo zawieszone zostaną obrady nad budżetem wojskowym na rok 1863, przedłożony projekt rządowy budżetu się cofnie, ażeby go przerobić odpowiednio do nowego prawa, co naturalnie wymaga czasu.“

— Na dzisiejszém posiedzeniu izby odrzucono w imiennem głosowaniu 308 głosami przeciwko 11 wniosek rządowy, żądający 37,779,043 tal. 9 srg. na wojsko. Za rządem głosowali posłowie: Bethusy-Huc, Bonin (z Słupska), Denzin, Funke, Gottberg, Massow, Niebelschütz, Patow, hr. Strachwitz, baron Scherr-Thoss. Na bieżącą administracyą uchwalono jednogłośnie 31,932,940 tal. 11 srg.; natomiast odrzucono jednogłośnie 5,829,376 tal. 28 srg. Poseł Vincke cofnął swój wniosek o imienne głosowanie. Żądaną na jednorazowe nadzwyczajne wydatki sumę 1,826,662 tal odrzucono, w ekstraordynaryum przyjęto na bieżącą administracyą 1,685,775 tl., skreślając w ekstraordynaryum pozycye na gotowość do wojny. Następnie obradowała izba nad petycyami. Najbliższe posiedzenie w czwartek.

× Berlin, 23 września. Słyszałem dziś z ust bardzo wiarogodnych, że przesilenie ministeryalne jak na teraz w ten sposób załatwione, iż p. Heydt i p. Bernstorff wystąpili z ministerstwa, a p. Bismarck-Schönhausen został prezesem rady ministrów z teką spraw zagranicznych. Nowego ministra skarbu jeszcze wciąż korona szuka, znaleść go nie mogąc. Inni ministrowie pozostają na teraz przynajmniéj na swoich miejscach. Zmiana ta w gabinecie oczywiście bardzo wielkiéj jest donośności; w jaki jednak sposób ma doprowadzić do zgody z parlamentem, nie rozumiem. Pan Bismark uchodzi za stronnika stanowczéj polityki niemieckiéj, wojny z Danią i ścisłego przymierza z Francyą; pod względem zasad stoi on mniéj więcéj na stanowisku Gazety Krzyżowéj. Jeźli powołanie go do gabinetu jest prawdą, dowiecie się zapewne o tém jutro urzędownie. Tymczasem izba poselska obraduje sobie daléj jak gdyby nigdy nic nad petycyami. We czwartek rospocznie ona dyskusyą nad budżetem wojskowym za rok 1863.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby bronił pan Działyński w długiéj i gruntownéj mowie petycyi p. K. Niegolewskiego w przedmiocie łączności terytoryalno-handlowéj różnych części dawnéj Polski. Odpowiadał mu w kilku tylko nic nieznaczących słowach minister spraw wewnętrznych, poczém izba przeszła nad petycyą do porządku dziennego. U wstępu swego posiedzenia zatwierdziła izba w jedném zbiorowem, ostateczném głosowaniu, wszystkie swoje pojedyńcze uchwały dni ostatnich w przedmiocie budżetu wojskowego na rok 1862.

Wierzbołów, nad granicą litewską, 14 września. W dworcu kolei żelaznéj, a mianowicie w sali założył pewien księgarz berliński księgarnią, który w swoim katalogu zamieścił mało książek niemieckich, ale za to masę francuskich i rosyjskich, a szczególniéj pisma Hercena, Bakunina, Gołowina itd. Na to ma wielki odbyt. Łatwo się domyślić, że rząd rosyjski nie bardzo się cieszy z takiéj sprzedaży książek i podobno już założył przedstawienie do rządu pruskiego bardzo energiczne przeciw sprzedawaniu książek na granicy.

ROSYA.

Petersburg, 23 września. Cesarz przemówił do deputacyi włościan która go przyjmowała wczoraj w Nowgorodzie; zaprzeczył pogłoskom o nowych korzyściach mających im być nadanemi, i wezwał ich, by co rychléj ułożyli się z szlachtą.

— Pan baron Haxthausen był objawił światu niemieckiemu, że lud rosyjski przeciw karze cielesnéj, nic niema do nadmienienia. Otóż teraz donosi urzędowa Gazeta Taganrogska, że w Taganrogu miano publicznie chłostać pletnią dwóch zbrodniarzy skazanych za jakieś morderstwo czy podpały. Ale żaden cieśla niechciał przyłożyć ręki do zbudowania rusztowania, na którém miała się odbyć egzekucya. Jedna jeszcze wiadomostka: Gaz. Policyjna petersburska donosi, że dnia 6 września na placu publicznym miano ogłosić wyrok na djaka przy kaplicy zamkowéj, skazujący go na rok robót katorżnych. Śledztwo przedwstępne ciągnęło się lat dwadzieścia jeden. Nazajutrz taż Gaz. Policyjna doniosła, bez przytoczenia powodów, że ogłoszenie publiczne nie nastąpi.

AUSTRYA.

Kraków, 19 września. Ze względu na zamknięcie ołtarza N. Panny Maryi w Bramie Floryańskiéj, dr. Ignacy Szulc, radzca wydziału skarbowego Towarzystwa dobroczynności, który od wielu lat ma nadzór nad pomienionym ołtarzem, jako téż nad wszystkiemi skarbonami w mieście, udzielił redakcyi Czasu następujących wyjaśnień i odpisów korespondencyi odnoszącéj się do obchodu uroczystości Narodzenia N. P. Maryi w Bramie Floryańskiéj w ciągu tygodnia od 8 do 15 września:

Z powodu ocalenia od Turków miasta Wiednia i całego chrześciaństwa przez króla Jana Sobieskiego w r. 1683 d. 12 września, papieże Innocenty XI i Pius VI zalecili pamiętny ten historyczny wypadek obchodzić jak najuroczyściéj w całém chrześciaństwie, naznaczając na ten obchód oktawę święta Narodzenia N. M. Panny. Obchód ten święconym odtąd corocznie bywał uroczystém nabożeństwem w Wiedniu oswobodzonym przez rycerstwo polskie; w Krakowie zaś, zkąd bohater nasz po nabożeństwie w kościele OO. Domiuikanów w kaplicy św. Jacka na tę wyprawę wyruszył, odprowadzony z pobożnemi śpiewami, powtarzane były corocznie procesye a mianowicie śpiewy przez całą oktawę święta Narodzenia N. M. Panny. Z czasem przeniosły się te śpiewy wieczorne i litanie do Bramy Floryańskiéj przed cudowny obraz N. M. Panny, który od lat blisko 40 powierzony opiece Towarzystwa dobroczynności i na własność jego oddanym został. Jakoż przez wszystkie lata pomimo rozlicznych przemian politycznych, jakich doznał Kraków, uroczystość ta ciągle bez żadnéj przerwy odbywała się publicznie z całą przynależną okazałością, a nawet w roku zeszłym taż uroczystość przez całą oktawę za zawiadomieniem prześ. konsystorza jen. dyec. krak. obchodzoną być mogła z niezwykłą okazałością, bez interwencyi władz, pod nadzorem jedynie obywateli miasta i trwała nieprzerwanie przez cały ten przeciąg czasu w zupełnym porządku. W roku zaś bieżącym po zwykłém zgłoszeniu się Towarzystwa dobroczynności do władzy duchownéj, konsystorz oświadczył się za odprawieniem zwykłego obchodu, następnie jednak z powodu wdania się władz politycznych, wezwał prezesa T. D. o zupełne zaniechanie uroczystości téj a nawet, aby Brama Floryańska oświetloną nie była, przez wzgląd na mogące stąd wyniknąć następstwa. Prezes Tow. dobr. polecił przeto członkowi przez siebie delegowanemu, ażeby wspólnie z przysłanym w tym celu urzędnikiem policyi nakazał ubogim Tow. dobr. czuwającym nad rzeczonym obrazem i skarboną w Bramie Floryańskiéj, aby ołtarz przez całą oktawę zamykany był o godzinie 6 wieczór, to jest o trzy godziny wcześniéj jak zwykle.

Rzecz tę wyjaśnia zresztą korespondencya pomiędzy radą Dobr. a konsystorzem, wydrukowana w Czasie.

— D. 10 b. m. zdarzył się wypadek następujący pod Żurawicą w obwodzie przemyskim. Chłopi przychwycili jakiegoś człowieka i odstawili go jako podejrzanego do urzędu. Oświadczył on, że się nazywa Michał Klesko, i że pochodzi z Tarnogrodu. W chwili gdy nadjeżdżał pociąg kolei żelaznéj, nieznajomy ów rzucił się pod koła lokomotywy i zginął w oczach swoich dozorców i przewodnika lokomotywy, który nie zdołał powstrzymać tok nagle pociągu. Znaleziono przy nim książkę do modlenia, banknot austryacki na 1 złr., bilet bankowy jednorublowy i nieco miedzianéj monety polskiéj i rosyjskiéj. Człowiek ów był więc z Królestwa Polskiego, skoro sam zeznał, że jest z Tarnogrodu i wskazywało to, iż posiadał pieniądze w Królestwie Polskiém kursujące.

Lwów, 18 września. Piszą stąd do Czasu: Na posiedzeniu wczorajszém rady miejskiéj zdawał p. Rodakowski sprawę z czynności deputacyi wysłanéj do Wiednia, z prośbą do N. Pana o uzupełnienie gimnazyum polskiego czterema wyższemi klasami. Sprawozdawca zapewnił, że deputacya nie zaniedbała niczego, co się tylko uczynić dało dla przedstawienia użyteczności i potrzeby uzupełnienia gimnazyum polskiego we Lwowie, tudzież praw miasta do jego posiadania. Przedstawiła się ona najprzód p. ministrowi Lasserowi, jako zastępcy nieobecnego ministra stanu, konferowała kilkakrotnie z p. Helfertem, szefem sekcyi oświecenia. Posłuchanie u NPana otrzymała deputacya w piątek dnia 5 września. NPan raczył w uprzejmych wyrazach zapewnić deputacyą, że każe sobie przedłożyć tę sprawę i tuszy, że spełnienie życzeń miasta nie znajdzie trudności. Bar. Helfert oświadczył się w zasadzie także przychylnie względem żądań miasta, utrzymywał wszakże, że nie dadzą się one w żaden sposób doprowadzić już w tym roku szkolnym do skutku z powodu braku czasu do przeprowadzenia potrzebnych formalności, tudzież braku nauczycieli na razie. Toż samo utrzymywał i p. Szaszkiewicz referent téj sprawy. Deputacya pozostała w Wiedniu tak długo, dopóki prośba jéj podana cesarzowi nie nadeszła z biura cesarskiego przez ministerstwo stanu do sekcyi oświecenia. NPan raczył ją sygnować z tém poleceniem, ażeby o ile zgadzać się będzie z przepisami i prawem, życzeniu miasta zadosyć uczynić. W skutek tego otrzymała deputacya przyrzeczenie p. Helferta, że z początkiem drugiego kursu bieżącego roku szkolnego otwartą będzie piąta klasa w gimnazyum polskiém, a następnie co rok po jednéj klasie będzie przybywać. Tym sposobem główny cel deputacyi częściowo przynajmniéj jako osiągnięty uważać można. Mniéj wszakże pomyślnie poszły starania co do warunków ze strony deputacyi w prośbie zamieszczonych, mianowicie względem prawa mianowania przez gminę profesorów w nowo utworzoném gimnazyum, które to prawo przysłuża założycielowi gimnazyum, i rzeczywiście, jak np. w nowo utworzoném gimnazyum Drohobyckiém, jest przez gminę wykonywane; powtóre względem zawiązania deputacyi szkolnéj z łona gminy. Co do pierwszego oświadczył się p. Helfert odmównie, głównie dla tego, że profesorowie w obecnie istniejących czterech klasach niższych tegoż gimnazyum są płatni od rządu. Co do drugiego odpowiedział, że jakkolwiek instytucya deputacyi szkolnych w teoryi zdawała się bardzo dobrą i użyteczną, w praktyce wszelako nie sprawdziła tych nadziei w innych krajach monarchii, gdzie była zaprowadzoną; deputacye bowiem szkolne przekraczały właściwy zakres swych czynności, przez co nadwerężyła się karność między uczniami i należyty bieg spraw szkolnych. Pomimo przedstawień deputacyi naszéj, że jakkolwiek mogły się dziać gdzieindziéj nadużycia, nie wynika stąd, aby i u nas deputacye szkolne przekraczały właściwe swe zadanie, p. Helfert obstawał stanawczo przy swojém zdaniu, tak że nie można się spodziewać aby za czasów dzisiejszego ministeryum instytucya deputacyi szkolnych, przepisana instrukcyą organizacyjną dla szkół realnych i gimnazyalnych, w życie wejść mogła.

Wiedeń, 23 września. Marszałek polny Gyulai zastrzelił się dziś o godzinie 12 w południe. (Gyulai dowodził, jak wiadomo, w roku 1859 w kampanii włoskiéj Austryakami pod Magentą.)

Peszt, 14 września. Wpływ dworu tuileryjskiego na stan rzeczy we Włoszech, upadek Garibaldego i złamanie potęgi stronnictwa ruchu, upadek Czarnogóry zostawionéj własnym siłom, zniechęcenie Serbii lękającéj się doznać losu Czarnogóry, wszystko to naturalnie musiało wywrzeć wpływ i na Austryą i dołożyć nowych trudności do pojednania się z Węgrami. Rzecz to doświadczeniem stwierdzona, że wewnątrz polityka Austryi zawsze podlega wpływom i względom położenia jéj względem zagranicy; w chwilach groźnych niebespieczeństw zewnętrznych, rząd wiedeński gotów jest do wszelkich ustępstw dla swoich ludów, choćby nawet dla najniedorzeczniejszych żądań; ale skoro tylko stan polityki zagranicznéj zmieni się pomyślnie dla Austryi, wnet ukróca cugle i cofa wszystkie ustępstwa. W tém nieustanném posuwaniu się naprzód i cofaniu, szukać należy przyczyny, dla któréj mieszkańcy austryackiéj monarchii tak mało dowierzają wszelkim obietnicom i ustępstwom i niechętnie zgadzają się na przyjęcie rzekomych reform. Wypadki niedalekiéj przeszłości, uwięzienie Garibaldego i ujarzmienie Czarnogóry, co jedno znaczy z pobiciem Serbii bez walki, pozornie pomyślny dla Austryi obrót rzeczy w Niemczech, a szczególniéj zatargi między pruską reprezentacyą krajową i rządem, usunęły wszelkie obawy wojny przeciw Austryi; rząd wiedeński uspokojony jest o przyszłość ze strony zagranicy i sądzi że nastała przyjazna pora do onergicznego przeprowadzania swych projektów unitarno - centralistycznych. Kiedy jeszcze przed kilku tydodniami dawano poznać usposobienie do pewnych ustępstw dla żądań Węgier, dziś rząd wiedeński podnosi w górę chorągiew rejchsratu, obnosi ją po wszystkich komitatach i naciska jawnie i skrycie na potrzebę wysłania węgierskich posłów do Wiednia. Niedawno wyrażone przez znakomitości rządowo-węgierskie przekonanie, że nie należy zmuszać Węgier do przyjęcia idei centralistowskich, że owszem należy godzić samorząd Węgier z wielkością monarchii austryackiéj, wszystko to dziś nie znajduje w Wiedniu żadnego uwzględnienia; Węgry teraz nie mają żadnych praw do samoistnego bytu, co im przywrócono z dawnéj autonomii, to była łaska, podarunek, a zresztą są prowincyą austryacką, i jako taka ulegać winny bezwarunkowo rozporządzeniom ministra stanu. Taki jest obecnie stan rzeczy; żadnéj téż perspektywy pojednania na téj drodze być nie może. Wprawdzie organa rządowe próbują wszelkiemi sposoby skłonić naród do przyjęcia idei p. Schmerliga, próżne to jednak usiłowania; nigdy nie dopną tego, by Węgry dobrowolnie wysłali deputowanych do wiedeńskiego rejchsratu. (G. P.)

FRANCYA.

Paryż, 20 września. Sprawa włoska jest ciągle jeszcze przedmiotem którym się wyłącznie niemal dzienniki francuskie zajmują. Listy senatora Laguerónnièra tak nieprzychylne dla swobody i jedności Włoch wywołały ze strony dzienników liberalnych ostre zaczepki; jedną z najgruntowniejszych rozpraw, pisanych w odpowiedzi na owe wsławione listy, był artykuł Yunga zamieszczony w Journal des Débats, dowodzący w sposób jasny i niezbity, że trzebaby więcéj usiłowań zrobić i więcéj przeszkód przezwyciężyć, aby zamienić półwysep włoski na związek trzech państw niepodległych i te trzy państwa utrzymać z sobą w zgodzie, niżeli aby utworzyć silną jedność włoską z Rzymem i Wenecyą. Nie ulega zresztą wątpliwości, że sprawa włoska nie postąpi ani kroku naprzód w dyplomatycznym świecie aż do powrotu cesarza z Biarritz, który nastąpi około 4 października. Obecna przerwa w układach i usiłowania kamaryli hiszpańsko austryackiéj u dworu paryskiego dodały w znacznéj mierze otuchy stronnictwu przeciwnemu jedności włoskiéj nawet w krajach włoskich, tak dalece, że zaczynają się krzątać około zespolenia sił owego stronnictwa. Pierwszym do tego krokiem ma być utworzenie dziennika, któryby w samym Turynie bronił tych samych dążności i zasad, które w Paryżu wyobraża dziennik la France; będzie się opierał mianowicie na ludziach, którzy dawniéj składali prawą stronę izby i których matadorami są Revel i Azeglio. Pogłoska o spisku republikańskim w Turynie, który miał przyjść do wybuchu przy końcu miesiąca, ale przez policyą zawczasu odkrytym został, należy do liczby b jek peryodycznie powtarzających się w świecie dziennikarskim, jak odkrycie wielkiego morskiego smoka. Do protestacyi deputowanych uwięzionych z powodu rozruchów Garibaldzistowskich, przyłączył się także deputowany Cairoli. Rząd włoski ogłasza w dziennikach rozmaite dokumenty i listy, mające na celu okazać, że Garibaldi stał w ostatnim czasie w ścisłym związku z Mazzinim i podzielał jego dążności republikańskie. Stan zdrowia Garibaldego jest wedle ostatnich wiadomości dość pomyślnym; mają teraz pewną nadzieję, że się bez amputacyi obejdzie Książę Napoleon ze żoną swoją przybędzie, jak dzisiaj słychać, 24 do Turynu; parostatek Jérome Napoleon, na którym się ma przeprawić do Genuy, zawinął już do portu marsylijskiego. Nie uszło tu uwagi w świecie dyplomatycznym, że poseł włoski, kawaler Nigra, częste odbywał ostatniemi czasy narady z posłem angielskim i rosyjskim. Uzupełnimy wreszcie dzisiejsze wiadomości o Włoszech, dodając że wedle Patrie usunięte zostały główne trudności, które się pojawiły w czasie układów o traktat handlowy między Włochami i Francyą, tak iż traktat ów niezadługo będzie mógł przyjść do skutku.

— Słychać, że cesarz chce zrobić z cesarzową wycieczkę do Hiszpanii, gdzie cesarzowa ma zamek Ortenga niedaleko od granicy.

— W skutek śmierci marszałka Castellane nastąpi może zmiana ministeryalna. Minister wojny, marszałek Randon, zajmie może miejsce zmarłego swego kolegi, a ministerstwo wojny otrzyma marszałek Niel, którego komendę w Tuluzie dostanie jenerał Martimprey.

— Położenie unionistów w Ameryce północnéj jest teraz krytyczne, dla tego téż poseł francuski Mercier stara się obecnie więcéj niż kiedykolwiek, razem z posłem rosyjskim, aby rząd waszyngtoński spowodować do rospoczęcia układów.

— Morning Post, dziennik lorda Palmerstona, zaczyna bardzo gorąco przemawiać za sprawą stanów południowych Ameryki północnéj.

— Każdy pułk francuski ma teraz swoich fotografów i telegrafistów.

— Przywieziono do Paryża wielki zbiór dokumentów tyczących się 7letniéj wojny i ostatnich czasów panowania Ludwika XV, które się dotychczas znajdowały w Szwecyi, dokąd je był ze sobą zabrał Bernadotte.

Paryż, 21 września. Co już wczoraj i przedwczoraj mówiono o energicznych środkach, których chwycić się zamyśla minister Ratazzi, aby zniewolić rząd francuski do stanowczych kroków w sprawie rzymskiéj na korzyść jedności włoskiéj, to i dzisiaj także rozmaite dzienniki powtarzają. Już teraz podobno nadchodzą z Turynu noty nalegające w tym duchu pisane, które przedstawiają gabinetowi tuileryjskiemu, że rząd włoski koniecznym sposobem iść musi naprzód i zastósować się do życzeń ludu jako téż że przyjdzie mu wkrótce na ten koniec, i będzie musiał albo sam upaść, albo téż gwałtem przeprowadzić to, czego cały naród żąda. Temu wręcz przeciwna jest pogłoska, którą w kilku dziennikach londyńskich znajdujemy, donosząca, że w Turynie zanosi się na zamach rządowy, do któregoż kamaryla żołnierska Cialdinich, Lamarmorów i innych ludzi służbistych wszelkim sposobem stara się spowodować króla i Ratazzego, który słaby tylko opór stawiają owym nieprzyjaciołom konstytucyonalizmu i zwolennikom prawa na pięść opartego. Tymczasem uważać to jeszcze trzeba za nieuzasadnione niczém podejrzenie. Ratazzi uległ wprawdzie przewadze polityki i potęgi francuskiéj, dał się potém po wypadku pod Aspromonte, ustraszyć jenerałom, ale nie można mu czynić tego zarzutu, żeby mógł się przeobrazić na wroga wolności i szczęścia swego narodu, działającego na korzyść zagranicy. Garibaldi wyszedł, jak się zdaje, z niebespieczeństwa co do rany swojéj; jeden z najznakomitszych lekarzy florentyńskich dr Zanetti zgodził się zupełnie z chirurgiem angielskim Partridge, podług przepisów którego teraz z chorym postępują. Garibaldi żąda podobno sam, aby go przed sąd stawiono, ma bowiem pewną nadzieję okazania, że od samego początku swego działania postępował sobie zgodnie ze rządem. Wysłanego przez księżniczkę Pią po błogosławieństwo papieskie do Rzymu księdza Stellardi, przyjął papież bardzo łaskawie i wywiadywał się nawet troskliwie o zdrowie Garibaldego. Książę Napoleon, który jak twierdzą, przez czas niejaki wzbraniał się jechać do Turynu z powodów politycznych, wyjedzie podobno teraz z pewnością; w którém to jego postanowieniu upatrują także lepszą wróżbę dla sprawy włoskiéj. W Anglii odbywają mityngi na korzyść Garibaldego z coraz większym zapałem. W Londynie było w sali Whittington-klubu burzliwe zgromadzenie, które się skończyło trzema salwami oklasków na cześć Garibaldego i trzema salwami przeciw zwolennikom okupacyi francuskiéj w Rzymie. Zanosi się na większy daleko mityng w tym samym celu, który się odbędzie na wielkiéj sali ratuszowéj w Guildhall pod przewodnictwem najznakomitszych mieszczan starego miasta. W Birminghamie przewodniczył sam burmistrz zgromadzeniu z przeszło 4 tysięcy ludzi złożonemu. Nie mniéj ważném było wystąpienie deputowanego Newdegate, jednego z przywódzców torysowskiego stronnictwa na zgromadzeniu agronomiczném hrabstwa warwickiego. W obec słuchaczy swoich konserwatystów oświadczył on, że Garibaldi może być pewnym współczucia całego hrabstwa warwickiego, zwłaszcza iż wciągnięty został w samotrzask przez pomyłkę; „wszyscy wiedzieć powinni o tém, że cały kraj szczerém sercem jest za wolnością Włoch!“

L **Paryż**, 21 września. Na całéj ziemi polskiéj zapewne serca wszystkie i umysły są dzisiaj z tymi obywatelami, co adres w Warszawie podali i z tym mężem wybranym, którego żandarmi moskiewscy do Petersburga odwożą. Nie możecie się więc dziwić, że pisząc z Paryża, wyjdę z koła zwykłych moich doniesień i zrobię się sprawozdawcą wrażeń, jakie na tutejsze grono polskie wywarł tak ważny narodowy wypadek.

Wasz dziennik pierwszy nam przyniósł adres obywateli Królestwa: ukaże się on wkrótce w francuskich dziennikach i przyjęty będzie zapewne z tém uznaniem, jakie się należy tak poważnemu wyrazowi uczuć i potrzeb narodowych. Jeżeli żaden Polak odczytać nie może bez głębokiego poruszenia jakichkolwiek słów, co się w sprawie narodowéj słyszeć dają, choćby tylko po za granicami kraju, to cóż dopiero powiedzieć o wrażeniu, jakie sprawia głos, odzywający się na ziemi ojczystéj śród niebespieczeństw i nieustającego męczeństwa, wyrażony przez cały zastęp poważnych, zaufanie kraju mających obywateli, głos, którego tłómaczem stawia się człowiek czcią i szacunkiem otoczony i ściągający w téjże chwili na głowę swoję może być całą grozę prześladowań mściwego, a nie przebierającego w środkach swéj zemsty rządu.

Dla nas żyjących po za krajem, akt ten, wyznaję, i z innéj jeszcze strony jest źródłem pociechy, otuchy i siły. Zdaleka bowiem na sprawy krajowe patrząc, mogliśmy niekiedy ulegać temu łatwo się nastręczającemu zwątpieniu i obawie, że naród w tak strasznem prześladowaniu nie wytrzyma, że społeczeństwo postawione w tak nienormalném bezprzykładném w dziejach położeniu zmęczyć się wreszcie może i znużyć samą już, straszniejszą po nad wszystkie, jednostajnością cierpienia! Obawialiśmy się tego, czego życzyli sobie i na co zapewne rachowali nieprzyjaciele nasi, to jest, że zabraknie narodowi téj rozumnéj a męskiéj wytrwałości, co umie dążyć do wytkniętego celu śród najdrażliwszych i najtrudniejszych położeń.

Otóż po ośmnastu miesiącach życia męczeńskiego i pokutniczego, naród odzywa się nietylko z równą jak na początku powagą i odwagą, ale co większa nie ogranicza się już na samem wyrażeniu cierpień swych i bólów, lecz żąda i domaga się praw sobie należnych. Męki, przez które przeszedł, strzały, które pierś nadstawiał, więzienia, które zapełniał, stan oblężenia, zsyłki na Sybir i wreszcie szubienice, wszystkie te nieopisane nie dające się zliczyć udręczenia fizyczne i duchowe, stają dziś jako straszliwa groźba, ale groźba dla wrogów naszych; wołają one do nich że jeśli systemu nie zmienią, wszystko znów

rozpoczynać trzeba, wszystkie katownie i gwałty na nowo powtórzyć i wszystkie nadaremno.

Pierwszy akt dramatu odrodzenia narodowego zamknięty, a zamknięty tak samo poważnym i pięknym faktem, jak ów fakt, który go rozpoczął. Adres warszawski przynosi znowu nowy zaszczyt obywatelstwu naszemu, a mężowi, który adresu tego podjął się być pośrednikiem i tłómaczem, sam nieprzyjaciel dziś wysoki i zaszczytny piedestał buduje. Do imienia otoczonego szacunkiem, do uznanych przez kraj zasług przybywa dziś p. Andrzejowi Zamoyskiemu najzaszczytniejszy z wieńców, wieniec, jakim cierpienie za ojczyznę skroń prześladowanych otacza.

Temu parę miesięcy była obawa, że pewna część narodu rozbolała i bólem rozdrażniona posunie się do kroków grożących może klęską, a w każdym razie najgorszém dla każdego społeczeństwa nieszczęściem, bo rozdarciem w własném łonie. Gdyż ci ludzie, co niedawno w rospaczliwym szale zabójstwami ojczyznie służyć myśleli, niechętne żywili w swém sercu uczucie dla tych, których o zbytnie umiarkowanie a nawet obojętność posądzali. Naród nie pochwalał dróg skrytobójczych, wstrętnych jego naturze i tradycyom przeciwnych, ale dla nieszczęśliwych sprawców ginących z rezygnacyą, gorące okazywał spółczucie i nie jedno serce szlachetne mogło się dać porwać i obłąkać tym bezużytecznym a plamiącym cześć polską szałom: bo w społeczeństwie naszém, dziś wszystkie struny duszy tak są napięte i tak boleśnie drażnione, tylko ci umysłami rządzą i tylko ci wpływ mają, co się na ofiarę oddać gotowi. Otóż dziś zapewne wszyscy powezmą przekonanie, że ludzi, którzy w obecnéj chwili sprawę narodową podnieśli, nie strach cierpien a wstrzymuje od kroków śmiałych i stanowczych. Widziemy, że umieją oni wystawić się na niebespieczeństwo i dać się także na ofiarę, skoro sumienie i rozum powiada, że naród z téj ofiary korzyść odnieść może.

To też bez względu na skutki, jakie adres obywateli Królestwa pociągnie za sobą, bez względu na wątpliwe zapewne ustąpienia rządu, bez względu na przypuszczalne jakieś a oględne wstawienia się Zachodu i wszelkie objawy sympatyi, bez względu na to wszystko, korzyść z tego faktu jest już otrzymana, bo duch opinii w kraju zlał się ściśléj znów w jedność, bo panować musi w téj chwili zgoda i spójnia we wszystkich szeregach narodowych, tworząca w obec nieprzyjaciela jeden obóz ze wszystkich gron, kółek i odcieni. Nie dawno jeszcze widoczne były wahania. Niektórym ludziom margrabia Wielopolski wydawał się człowiekiem chwili obecnéj. Dawały się czasem słyszeć oskarżenia na tych co się z nim łączyć i pomagać mu niechcieli. Dziś dla wszystkich widocznie niewątpliwie margrabia Wielopolski w niepolskim stoi obozie i pozostanie tam sam jeden.

WŁOCHY.

Turyn, 20 września. Gazzetta uffiziale ogłosiła regulamin tyczący się sprzedaży dóbr dominialnych. Neapolitańskie towarzystwo kolei żelaznéj Bastoggi podpisało akt ukonsydowania i uskuteczniło złożenie 30 milionów; w tych dniach zamianowaną już zostanie rada administracyjna na walném zebraniu akcyonaryuszów na ten cel zwołaném.

— Opinion Nationale donosi, że stan zdrowia Garibaldego znacznie się polepszył, i że tuszą, iż pacyenta wyleczą radykalnie bez żadnych złych następstw. Zkąd inąd słychać, że wprawdzie niebespieczeństwo amputacyi nogi minęło, lecz długiego czasu będzie potrzeba zanim Garibaldi przyjdzie do siebie. Jenerał najchętniéj chciałby być samotnym. Otaczają go Menotti, Canzio, córka jego i mały wnuk, syn pani Canzio. Także Bruggesi i Guastalla znajdują się przy nim. Oficerowie Garibaldowscy oburzeni są bardzo na Pallaviciniego, że w swojém sprawozdaniu zamieścił ustęp o rozdawaniu pieniędzy pomiędzy ochotników w wilią starcia pod Aspromonte. Główni przeto członkowie sztabu Garibaldowskiego przesłali Ratazzemu następujące pismo: „Do pana prezesa rady ministrów. Nie jest ani naszym zamiarem, ani leży w naszéj mocy, w naszém położeniu wykazywać wszystkie niedokładności, jakie od kilku dni o nas powiadają i piszą. Żądamy tylko, ażeby nam było dozwoloném, odeprzeć jedno twierdzenie, które honor nasz narusza a które się znajduje w urzędowym raporcie jenerała Pallaviciniego. Zamieszczono tam: „„Dowiedziałem się późniéj, że na folwarku, w którym Garibaldi noc przepędził, rozdzielono znaczne pieniądze pomiędzy jego towarzyszów.““ Oświadczamy jak najuroczyściéj, że fakt ten nie istnieje. Oświadczamy, że nie rozdzielano pieniędzy ani znacznych ani nieznacznych, ani pomiędzy pojedyńczych, ani pomiędzy wszystkich. Racz pan ze względu na sprawiedliwość oświadczenie to przyjąć i je ogłosić, gdzie pan będziesz uważał za stósowne, co w położeniu naszém bardzo jest potrzebną. Guastalla, Nullo, Corta, Cattabene, ruggesi.“

— Debaty donoszą z Genuy, że tam zaambarkowano dnia 16 b. m. 200 Garibaldzistów w wieku 18 do 20 lat i odesłano ich do ognisk domowych. Za kilka dni mają resztę ochotników Garibaldego wypuścić na wolność, a zatrzymać jedynie wyższych oficerów i dezerterów, aby ich stawić przed sąd.

— Dnia 12 września przybyła druga angielska fregata do portu La Spezzia, przyjęta przez ludność z wielkiém uniesieniem.

— Robotnicy przy kolei żelaznéj pracujący tuż przy granicy pomiędzy miastem neapolitańskiém Isoletta a miastem papieskiém Ceprano zatknęli włoską chorągiew trójkolorową, którą papiescy żandarmi na territoryum włoskiém poprzestrzelali, następnie w strumyku zanurzyli i zabrali. Major Freiry z 59 pułku przybył natychmiast z Acre do Isoletta i wysłał kapitana z swéj komendy jako parlamentarza do Ceprano, któremu polecił oświadczyć, że jeżeli niezwłocznie nie dostawią chorągwi téj z honorami wojskowemi robotnikom, przybędzie z siłą zbrojną do Ceprano, zniesie załogę papieską, a żandarmów, którzy włoską chorągiew trójkolorową znieważyli, każe rozstrzelać. Jeszcze w tym dniu żandarmi papiescy odstawili chorągiew majorowi Freiry do Isoletta.

Neapol, 16 września. Następujący adres do jenerała Garibaldego, zredagowany z okoliczności dnia 7 września, krąży w wielu egzemplarzach w tutejszém mieście i okryty już jest znaczną ilością podpisów: „Neapol, 7 września. Jenerale! Dziś właśnie kończą się dwa lata, kiedy Neapol był świadkiem upadającego tyraństwa Burbonów, dziś kończą się dwa lata, kiedy Ty, duszo i naczelniku przedsięwzięcia tytańskiego, pierwszy rozwinąłeś sztandar jedności narodowéj i sam jeden przybyłeś do naszego miasta wśród powszechnego uniesienia. Obrazilibyśmy najświętsze z wszystkich uczuć ludzkich, uczucie wdzięczności, gdybyśmy niemi i bez współudziału w Twém nieszczęściu dzień ten przepędzili bez wspomnienia o Tobie. Wzniosły więźniu! Dziś zatém przesyła Ci Neapol pozdrowienie. Jakakolwiek zmiana losów ludzkich nastąpić może, nikt nie wydrze Tobie sławy, żeś nas uczynił Włochami, a nam nigdy pamięci o tém z naszych serc. Do jenerała Garibaldego w Varignano.“

Turyn, 21 września. Około 60 bandytów ukazało się pod Sansossino i po trzygodzinnéj walce pobici przez gwardyą narodową i mieszkańców, podali tył. Kilku księży brało udział w ściganiu bandytów. Jak z Varignano donoszą, stan zdrowia Garibaldego jest zaspakajający. W konsultacyi lekarskiéj oświadczył dr. Zanetti z Florencyi, iż się zupełnie zgadza z zapatrywaniem się dra Partridge i innych lekarzy. Choremu dano silny bandaż.

Eskadra portugalska składająca się z trzech okrętów przybyła do portu genueńskiego.

— Ksiądz Stellardi, któremu polecono Ojcu św. oznajmić o nastąpić mających zaślubinach księżniczki Pii z królem portugalskim, otrzymał posłuchanie u Piusa IX. które przeszło godzinę trwało. O polityce nie było mowy. Papież miał być bardzo uprzejmy i d wiadywał się nawet o rannym w Varignano.

— Powód do przetrząsań domów i aresztowań, jakie się w Turynie w nocy z dnia 17 na 18 września odbyły, dał jenerał Lamarmora, który Ratazzemu telegrafował, że godzą na życie Napoleona, Wiktora Emanuela i Ratazzego. Od tego czasu, jak powiada Indépendance belge, Ratazzi nie wychodzi już sam na ulicę.

— Obliczają, że przez rząd przygotowane prawo tyczące się wprowadzenia podatku dochodowego przyniesie skarbowi 180 milionów rocznego dochodu.

— Zdaje się być obecnie rzeczą pewną, że minister Conforti, wystąpi z gabinetu. Zapewne i Ratazzi w obec dzisiejszego położenia długo u steru rządu się nie utrzyma.

SERBIA.

Serbski Białogród, 22 września. Jutro Ali bej udaje się jako komisarz Porty wraz z senatorem serbskim do Użycy, aby rozkazać zburzenie warowni użyckiéj i tym sposobem spór zakończyć. W piątek ma przybyć poseł angielski Bulwer, z Carogrodu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 24 września. Jeneralny dyrektor poczt Philipsborn, zwraca w numerze 223 Staats-Anzeigera uwagę publiczności, ażeby przy przesyłkach pocztowych do towarzystw lub zebrań, ajentur, komitetów, dyrekcyi, składów, biur, ekspedycyi i innych podobnych firm niezapisanych w rejestra handlowe, podawano na adresie nazwisko reprezentanta towarzystwa i t. d., dla uniknienia przeszkody w wręczaniu przesyłek.

— Piszą ztąd do Czasu: „W tych dniach nadszedł podobno do obu dyrekcyi naszego Towarzystwa ziemstwa kredytowego nowy projekt ministra spraw wewnętrznych czy też naczelnego prezesa. Projekt ten ma na celu znieść oba, istniejące w W. Ks. Poznańskiém Towarzystwa kredytowe, tak polskie „Ziemstwo“, jak nowy, niemiecki „Kreditverein“. Statut „Kreditvereinu“ ma się z małemi modyfikacyami stać statutem nowego Towarzystwa, dyrekcya i trzéj syndykowie zależeć od nominacyi rządu, a dotychczasowy samorząd polskiego „Ziemstwa“ wziąć na wieczne czasy koniec. O losie znacznego bardzo, z oszczędzeń naszego Towarzystwa zyskanego funduszu właściwego, jak i o przeznaczeniu kilkudziesięciu urzędników Polaków zatrudnionych przy tymże instytucie, nic nowy projekt nie wspomina. Należy się spodziewać, że nie tylko obie dyrekcye, ale i przyszłe walne zebranie, odrzucą ten nowy plan wymierzony przeciw istnieniu Towarzystwa.“

Z pod Jaraczewa, 23 września. Ucieszyliśmy się nie mało, gdy wyczytaliśmy uwiadomienie w nrze 38 Tygodnika Poznańskiego, iż szanowna redakcya tegoż, zamyśla z Nowym rokiem dołączać co miesiąc dodatek jednoarkuszowy, wyłącznie szkołom elementarnym i literaturze ludowéj poświęcony. Jest to prawdziwie bardzo trafny i szczęśliwy pomysł! Tak światłéj albowiem redakcyi dosyć będzie rozpatrzyć się już w dawniéj wydawanych pismach pedagogicznych, jak np. w piśmie Kościół i Szkoła, redagowaném przez dra Neya i piśmie Szkoła Polska wychodzącém pod redakcyą E. Estkowtkiego, a wtenczas nic trudnego dla niéj nie będzie nadać pismu temu kierunek właściwy, czasowi odpowiedni. Słowem, najgorzéj tylko zacząć, a bezwątpienia znajdą się tacy, którzy przedsięwzięciu, około którego nie tak dawno nadaremne zabiegi czyniono, w pomoc pospieszą. Spodziewać się wreszcie należy, że szanowne dozory szkolne zwrócą uwagę na tę publikacyą, i skoro tylko ze strony redakcyi Tygodnika Poznańskiego coś stanowczego w prospekcie się orzecze, z prenumeratą pospieszyć raczą. Samo się przez się rozumie, iż to z kasy szkolnéj nastąpić powinno.

Na nieszczęśliwych z Żerkowa.

Z przeniesienia 288 tal. 9 sgr. i 4 ruble pap.
Nadesłano: L. z Poznania 1 rubel pap.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Spóźnione.

Z niezbadanych wyroków Bożych przeniósł się lekko do lepszéj przyszłości w sobotę dnia 13 tm. od nas szczerze kochany mąż, ojciec i brat, dr. medycyny **Albert Oettinger**.

Wiadomość ta dla wszystkich udział biorących przyjaciół i znajomych.

Wrocław, dnia 23 września 1862.

(2897) **Pozostali.**

Sprzedaż konieczna. [1588]

Król. sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 5 maja 1862.

Nieruchomość do cukiernika Teofila Hundt w Poznaniu należąca, w Głuszynie pod nrem 22 położona, wraz z młynem wodnym i z nieruchomością do niéj należącą, pod nrem 11 w Babkach położoną, z rolą, łąkami i ogrodami i z budynkami mieszkalnymi, oszacowana na 19.375 tal. 2 sgr. 11 fen. wedle taksy mogącéj być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w registraturze, ma być dn. 10 grudnia 1862 przed i po południu w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy mając pretensyą realną z księgi hipotecznéj nie wynikającą, z ceny kupna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłosić się winni.

[2477] **Obwieszczenie.**

Fanty w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu r.z., styczniu, lutym i marcu r.b. aż do upłynionego czasu udzielonych pożyczek i 6 miesięcy późniéj z tutajszego lombardu miejskiego nie wykupione pod No.

3018 12213 12215 12218 12247 12266 12285
12299 12309 12322 12328 12337 12350 12353
12355 15363 12370 12394 11398 12410 12415
12419 12426 12433 12456 12457 12458 12461
12465 12466 12471 12477 12494 12508 12523
12524 12532 12536 12539 12540 12556 12573
12595 12600 12611 12622 12634 12648 12662
12668 12669 12673 12686 12691 12699 12731
12749 12750 12759 12763 12764 12767 12768
12771 12773 12774 12786 12787 12800 12802
12803 12817 12825 12828 12853 12866 12867
1°869 12873 22875 12880 12884 12890 12902
12903 12905 12913 12930 12931 12947 12952
12964 12971 12984 12988 12994 12995 12999
13004 13009 13022 13025 13026 13028 13030
13035 13036 13041 13043 13044 13046 13047
13048 13050 13052 13055 13056 13057 13058
13060 13068 13070 13071 13075 13078 13079
13088 13097 13098 13109 13116 13117 13118
13123 13129 13133 13141 13146 13149 13154
13161 13162 13169 13171 13173 13174 13175
13176 13179 13180 13181 13182 13186 13187
13190 13191 13192 13193 13194 13495 13196
13199 13202 13204 13205 13206 13207 13208
13211 13244 13265 13278 13297 13310 13337
13352 13364 13371 13374 13375 13384 13385
13388 13392 13393 13395 13398 13409 13422
13428 13431 13434 13438 13439 13441 13443
13444 11467 13478 13481 13488 13497 13504
13508 13513 13528 13541 13546 13548 13554
13563 13589 13594 13614 13617 13631 13633
13663 13668 13693 13700 13710 13743 13747
13764 13771 13783 13793 13794 13795 13798
13818 13819 13822 13823 13826 13848 13883
13916 13919 13920 13928 13931 13937 13951
13966 13981 13987 13993 13998 14000 14003
14016 14036 14049 14066 14073 14089 14094
14104 14115 14121 14137 14141 14142 14154
14158 14181 14210 14215 14217 14218 14223
14229 14231 14243 14258 14263 14265 14272
14280 14296 14305 14315 14340 13344 14362
14365 14386 14396 14402 14406 14411 14431
14433 14463 14478 14483 14487 14491 14497
14499 14500 14527 14528 14536 14547 14554
14559 14563 14569 14571 14573 14577 14579
14586 14594 14600 14605 14621 14629 14641
14642 14647 14654 14661 14678 14679 14681
14693 14700 14707 14713 14714 14725 14728
14732 14740 14764 14773 14782 14785 14795
14798 14799 14805 14821 14826 14837 14839
14840 14847 14851 14858 14861 14869 14876
14909 14923 14924 14926 14940 14943 14953
14956 16965 14970 14971 14976 14997 15002
15013 15016 15017 15022 15023 15037 15039
15053 15065 15074 15082 15083 15100 15122
15123 15128 15135 15136 15138 15149 15151
15168 15177 15183 15189 15193 15221 15226
15227 15234 15242 15251 15259 15265 15274
15280 15282 15291 15292 15295 15303 15307
15312 15327 15336 15341 15342 15344 15350
15353 15366 15372 15375 15378 15380 15389
15392 15393 15398 15413 15420 15425 15426
15428 15433 15443 15450 15451 15471 15474
15482 15495 15505 15517 15524 15529 15538
15539 15546 15548 15552 15553 15554 15555
15562 15567 15568 15569 15574 15576 15597
15598 15601 15616 15619 15620 15626 15629
15637 15638 15643 15654 15660 15662 15668
15672 15675 15687 15688 15692 15696 15697
15719 15735 15744 15748 15753 15758 15763
15771 15773 15774 15777 15779 15783 15787
15800 15804 15819 15823 15826 15834 15835
15839 15842 15846 15847 15849 15855 15862
15877 15883 15885 15896 15898 15899 15901
15903 15905 15914 15917 15929 15941 15948
15951 15954 15960 15961 15965 15966 15967
15974 15986 15989 15997 16000 16012 16013
16016 16018 16020 16026 16035 16038 16057
16061 16062 16064 16085 16086 16089 16093
16096 16098 16099 16107 16114 16116 16119
16122 16124 16126 16128 16133 16137 16139
16146 16150 16159 16163 16170 16172 16175
16186 16191 16198 16201 16202 16209 16210
16211 16214 16217 16232 16233 16244 16248
16249 16250 16258 16264 16266 16267 16269
16275 16280 16286 16299 16303 16314 16315
16334 16336 16338 16339 16343 16350 16358
16371 16374 16375 16388 16394 16395 16399 16400
16402 16406 16409 16411 16414 16424 16429
16442 16444 16445 16448 16451 16452 16457
16462 16472 16476 16491 16492 16495 16490
16502 16504 16520 16532 16535 16543 16544
16550 16554 16555 16558 16559 16567 16569
16577 16578 16584 16588 16591 16593 16596
16597 16601 16604 16621 16625 16631 16638
16641 16642 16644 16652 16657 16662 16670
16683 16712 16713 16714 16715 16720 16723
16724 16736 16740 16746 16747 16752 16760
16761 16766 16768 16771 16772 16780 16783
16785 16793 16795 16798 16801 16805 16818
16824 16825 16827 16829 16832 16849 16850
16859 16861 16862 16868 16869 16873 16874
16876 16883 16886 16891 16908 16910 16913
16917 16920 16927 16929 16933 16938 16943
16944 16954 16956 16957 16960 16962 16963
16964 16965 16973 16981 16986 16992 16994
17001 17004 17005 17006 17007 17013 17025
17026 17032 17033 17035 17041 17046 17048
17051 17052 17054 17057 17059 17060 17067
17070 17071 17073 17075 17076 17077 17079
17082 17083 17086 17087 17089 17101 17116
17117 17120 17123 17124 17140 17148 17149
17152 17153 17154 17156 17157 17160 17165
17176 17187 17188 17192 17194 17197 17200
17203 17210 17213 17215 17217

publicznie sprzedane będą w dniu 27 października rb. i w następujących dniach w przedpołudniowych godzinach od 9 do 12 godziny w lokalu lombardowym przy Szkólnéj ulicy No. 10 o czém niniejszém donosimy.

Poznań, dnia 8 lipca 1862.

Magistrat.

Miasto Krobia i arcykorzystna okolica życzy sobie **lekarza**. Bliższe wiadomości i szczegóły udzieli na żądanie Magistrat albo aptekarz **Hedinger**. [2871]

INSERATY

do trzech w moim nakładzie wychodzących **Kalendarzy na rok 1863**, to jest:

Kalendarza domowego,
Kalendarza poznańskiego, oraz
Kalendarza gospodarskiego,

przyjmują się do każdego pojedyńczo jako i wszystkich razem aż do 10 października r. b. Cena od wiersza w jednym Kalendarzu wynosi 2 sgr., we wszystkich trzech razem 5 sgr. Proszę więc o nadesłanie inseratów aż do rzeczonego czasu, ktoby je umieszczone mieć pragnął.

[2883] **Ludwik Merzbach.**

Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowéj imienia Karola Marcinkowskiego w powiecie Inowrocławskim odbędzie się dnia 30 września o godzinie 11 rano w domu kupca p. Wituskiego w **Inowrocławiu**, na które tak członków, jako też mających chęć przystąpić do Towarzystwa uprzejmie zaprasza

Komitet powiatowy. [2748]

Wolne zgromadzenie

Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu odbędzie się w **poniedziałek**, dnia **29 września** o godzinie 6 wieczorem, w lokalu Towarzystwa.

O liczny udział uprasza

Dyrekcya. [2866]

Zwykłe lekcye rysunków rozpoczną się w lokalu Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu z dniem 23 września i odbywać się będą 2 razy na tydzień, to jest w każdy wtorek i piątek, od godziny 8 do godziny 9 wieczorem, o czém Szanownych członków zawiadamiamy.

[2867] **Dyrekcya.**

Szkoła realna.

Dla przyjmowania uczniów meldujących się do szkoły będę w sobotę, dnia 27 września od godziny 8 do 12 w mojém mieszkaniu.

[2855] Dr. **Brennecke.**

Zakład naukowy w Stęszewie rozpocznie swój kurs zimowy z dniem 9 października r. b.

Zameldowania nowych uczni i pensyonarzy przyjmuje

Dyrygent zakładu
Rektor *Lust.* (2887)

Akcye na wystawę Gostyńską są do nabycia każdego dnia w godzinach służbowych u kasyera miejskiego pana **Tatrzyńskiego** w Śremie aż do dnia 3 października incl.

[2888] **Leon Smitkowski.**

Litografią, która wyszła temi dniami nakładem J. Lissnera w Poznaniu, podług obrazu Postempskiego, przedstawiającą przyjęcie posłów rakuskiego i papieskiego przez Jana Sobieskiego, dostać także można w księgarni mojéj, którą zaopatrzoną w wszelkie książki szkólne jako i inne, polecam względom Szanownéj publiczności. (2896)

Trzemeszno. **J. Np. Roman.**

Do Polski

poszukuję pod **dobrymi** warunkami **tylko** zdatnych **kowali, ślusarzy** i **stolarzy** do modeli. Poznań. Most Chwaliszewski. **Krzyżanowski.** (2863)

Dobry **lekarz Polak**, któryby się chciał w mieście **Książu** osiedlić, znalazłby w miejscu i okolicy zatrudnienie i utrzymanie. [2729]

Młodzieniec, syn rodziców porządnych, z odpowiedniém wykształceniem, chcący się wyuczyć kupiectwa, może wstąpić do handlu mego korzennego. **Józef Wache,**

(2798) Rynek 73.

Przełożenie składu.

Skład mój drogeryjny przełożyłem z ulicy Wrocławskiéj na

ul. Podgórną 9,

narożnik ul. Wilhelmowskiéj. Łącząc prośbę o łaskawe uwzględnienie donoszę o tém uniżenie szanownym moim odbiorcom.

(2896) ***Herrmann Moegelin.***

Tal. 50 nagrody.

Na drodze z św. Marcina na Chwaliszewo zgubił wczoraj niezamożny człowiek pomiędzy godziną 4 a 5 z południa około 800 tal. w czarnym pugilaresie. Znalazca odbierze powyższą nagrodę przy złożeniu pieniędzy w ekspedycyi **Posener Ztg.** (2893)

Na drodze z Swarzędza do Poznania zgubiłem **pakiet z resztkami materyi dubeltowych.** Poczciwy znalazca odbierze nagrodę, jeżeli takowy odda w składzie pod ratuszem

(2892) **E. Loewenthala.**

Między 1 lipca i 8 września rb. następujące przedmioty skradzione zostały z mieszkania na drugiém piętrze w Bibl. Raczyńskich. Szpilka złota z orłem, w futerale, na którym wybity napis: Mały upominek niezgasłéj wdzięczności. H. K. — Pugilares haftowany na kanwie z godłami narodowemi, cyfrą: A. G. i napisem: Usque ad finem. — Guzik topazowy, brylancikami obsadzony. — Sześć złotych guzików granatami wysadzonych. — Pierścień złoty z emalią Orła i Pogoni. — Trzy inne pierścienie. — Pudełko z nożem srebrnym i przyborami do pisania. — Książka z nadpisem: Album moich uczennic.

Ktoby o tych przemiotach miał jaką wiadomość, raczy ją udzielić rządzcy Biblioteki Raczyńskich. (2886)

Aukcya mebli.

W **Poniedziałek**, dnia **29** września, **od godziny 9 przed południem** sprzedawać będę w **aptece przy ul. Wrocławskiéj No. 31**, z powodu wyjazdu właściciela, za gotowiznę publicznie więcéj dającemu

umeblowanie pańskie

składające się: **z mebli mahoniowych, brzozowych i olszowych** jako to: stoły, sofy, trumeaux, szafy, umywalnie, komody, pająki itd., jako też: **sprzęty domowe, kuchenne i gospodarcze.**

Lipschitz,

[2881] król. komisarz aukcyjny.

Dzieło sztuki na placu Działowym, powszechnie lubione i poszukiwane, tylko krótki czas jeszcze będzie sposobność oglądania każdego wieczora od godziny 4 do 10. Przedstawienia odbywają się przy rzęsistém oświetleniu.

(2884) **M. Wagener.**

Garczyńskiego Poezye.

Jedyne zupełne i uprawnione wydanie u

(2869) **Ludwika Merzbacha.**

W **Winnéjgórze** przy **Miłosławiu** można dostać każdego czasu na winnicy **winogron** po 3 srebrniki funt. (2889)

Dzieło sztuki na placu Działowym, które wszędzie powszechne uznanie sobie zjednało, a przytém licznie było zwiedzane, i które rocznie od 14,000 tal. się procentuje, mam zamiar z powodu choroby méj żony za tanią lecz stałą cenę 900 tal. sprzedać. Zgłoszenia przyjmują się tamże. **M. Wagener.** (2885)

Wszelkie rodzaje lamp

reparuje gruntownie **H. Klug.**

Poznań, **ul. Fryderykowska 33** [2618]

Prawdziwe harlemskie i berlińskie

cebulki kwiatowe

— prospekty bezpłatnie — poleca

Skład nasion kunszt. i handlowo ogrodowych

Henryka Mayera,

[2568] ul. Królewska 6/7 i 15a.

Najlepszy suchy

kléj stolarski

poleca jak najtaniéj **skład farb**

Adolfa Ascha,

[2890] ul. Zamkowa 5.

Swieży sok rzodkiewny,

środek łagodzący kaszel i t. p. dostać znowu można odtąd u **Frenzla i Sp.,**

(2895) ulica Wrocławska No. 38.

☞ **Pierwsze elbląskie minogi** otrzymali

W. F. Meyer i Sp.

[2894] plac Wilhelmowski 2.

PRZYBYLI DO POZNANIA

Dnia 24 września.

BAZAR. Wł. dóbr. hr. Żółtowski z Jarogniewic, hr. Potulicki z Wielkich Jezior, Niegolewski z Morownicy, Mittelstaedt z Sielca, Dziembowski i Rościszewski z Kr. Polskiego Swinarski z Kruszewa, Brodnicki z Nieświastowic, Chłapowski z Szołdr, Mierzyński i pani Wodzyńska z Bytynia.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Grabowski z Wysoki i Rudkowski z Jaguszewic, urz. Porowski z Warszawy i Likowski z Brzyni.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Kap. Bork z Prenzlau, budow Kretschmar z Landshut, insp. Studzieński z Tarnowa, kup. Ciese z Düren i Henneke z Wrocławia.

MILIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Kup. Schwidt z Drezna, Notti z Darmstadu, Ahrens z Lubeki, Courte z Magdeburga i Böse z Hali, zarz. Hildebrand z Śliwna, stud. Splingard z Brukseli i kap. Penckert z Berlina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Kup. Leistikow z Bydgoszczy, panie Sulimierska z Kr. Polskiego, Łaszczyńska z Grabowa, wł. dóbr Richerski i panna Chłabowska z Kr. Polskiego, kap. Osten z Skwierzyny, fabr. Trautmann z Magdeburga i agr. Badicke z Schönfeldu.

POD CZARNYM ORŁEM. Dr. Catt z Gostynia, budow. Müller z Wrocławia, panna Sobolińska z Wschowy i pani Mittelstaedt z Latalic.

HOTEL BERLIŃSKI. Obyw. Grudzielski z Gniezna i Zakrzewski z Turowa, apt. Hüener z Pobiedzisk, rol. Paepke z Meklemburga, pani Stolle z Obornik, weterynarz Pech z Gniezna i kupiec Heuring z Warszawy.

POD TRZEMA LILIAMI. Pani Seydlitz z Obornik, burmistrz Gropler i kup. Jüngst z Miłosławia.

POD BARANKIEM. Kup. Thamme z Wrocławia.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 25 września

Z powodu żydowskich świąt Nowego Roku zaszło rano dziś tak mało interesów, żenie można podać żadnych cen.

Berlin, 23 września.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 65—77 tal. za wedle jakości. Zyto: wyp. 1000 cent., w miejscu 2000 funtów $51\frac{5}{6}$—$52\frac{1}{4}$, na wrz. i wrz.-paź. $\frac{3}{8}$—$\frac{1}{2}$, paź.-list. 49—$\frac{1}{4}$, list.-gr. $47\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ pł. żąd., na wiosenną odstawę $46\frac{1}{4}$ tal. pł. Jęczmień: wielki 25 szf. 36—41 tal. Owies: w miejscu 100 funt. 22—25, na wrz.-paź. $22\frac{1}{2}$—$\frac{7}{8}$, paź.-list. 22, list.-gr. $22\frac{3}{4}$, na wiosenną odstawę 23 tal. pł. Groch rzepiowy: wyp. 300 cent., w miejscu 100 funtów bez beczki $14\frac{7}{12}$, na wrz. i wrz.-paź. $14\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$, paź.-list. $14\frac{5}{12}$ pł. $14\frac{1}{2}$ żąd., list.-gr. 14 $14\frac{5}{12}$ żąd., maj $14\frac{1}{4}$—$\frac{7}{24}$—$\frac{1}{2}$ tal. pł. Okowita: wyp. 10,000 kwart, w miejscu 8000% Tral. bez beczki $18\frac{1}{6}$—$\frac{7}{24}$, z beczką na wrz. i wr. paź. $18\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, paź.-list. $16\frac{7}{8}$—$\frac{11}{12}$, list.-gr. $16\frac{1}{2}$, $16\frac{19}{24}$—$\frac{5}{6}$—$\frac{7}{8}$ pł. $16\frac{11}{12}$ tal. żąd.

Wrocław, 23 września.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	poś. sgr.
Pszenica biała	82—84	78	74—
„ żółta	80—81	77	72—
Zyto	58—59	57	52—
Jęczmień	40—42	38	36—
Owies	24—25	23	21—
Groch	52—54	50	45—

Na giełdzie: Zyto: mocno się trzymało nie, na wrz. $45\frac{1}{4}$, wrz.-paź. $44\frac{3}{4}$—45 pł., paź. $43\frac{3}{4}$, list.-gr. 43 żąd., kw.-maj $42\frac{1}{2}$ tal. pł. Owies na wrz. i wrz.-paź. $19\frac{3}{4}$, kw.-maj 21 tal. żąd. Groch rzepiowy: w miejscu i na wrz. $14\frac{1}{4}$ żąd., paź. $14\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ pł., paź.-list. $14\frac{1}{4}$ żąd., list.-gr. sty. i sty.-luty $14\frac{1}{6}$ żąd., kw.-maj $13\frac{11}{12}$. Okowita: $16\frac{11}{12}$ pł, na wrz. $16\frac{11}{12}$, wrz.-paź. żąd., paź.-list. $15\frac{2}{3}$, list.-gr. $15\frac{5}{12}$, kw.-maj 15 pł.

Szczecin, 23 września.

Na targu: Pszenica: węcpel 68—73. 48—51. Jęczmień: 31—36 Owies: 2 Groch: 48—52 tal. pł.

Bydgoszcz, 23 września.

Pszenica: węcpel 62—71 tal. Zyto: 42— Jęczmień: wielki 34—36, mały 28—30 tal. O stary szf. $1\frac{1}{4}$ tal, świeży 25 sgr. Groch węc 38 tal. Rzep: 90—96. Rzepak: 90—95. wita: 8000% Trallesa 18 tal. pł.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 22 września od tal	sg	fn.	tal
Pszenicy pięknéj szfl. 16. grn.	2	20	—	
„ średniéj „	2	15	—	
„ ordynar. „	2	7	6	
Żyta ciężkiego „	1	25	—	
„ lżejszego „	1	21	3	
Jęczmienia dużego „	1	10	—	
„ małego „	1	7	6	
Owsa . . . . „	—	24	—	
Grochu do gotow. „	—	—	—	
„ na paszę „	1	20	—	
Rzepiu zimowego „	—	—	—	
Rzepiku zimowego „	—	—	—	
Rzepiu latowego „	—	—	—	
Rzepiku latowego „	—	—	—	
Tatarki . . . „	1	10	—	
Perek . . . . „	—	11	—	
Masła, garn.	1	25	—	
Koniczyny czerw „	—	—	—	
Koniczyny białéj „	—	—	—	
Siana, cent	—	—	—	
Słomy, „	—	—	—	
Oleju, „	—	—	—	
Spiritusu (beczka 100 kw.) 80% Tral. dnia 23 września	16	27	6	
dnia 24 —	16	25	—	

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 23 września.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
— rząd. 1859	5	—	$108\frac{1}{8}$
— 50, 52 konw.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{7}{8}$	—
— 54, 55, 57, 59	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{7}{8}$
— 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{7}{8}$
— prem. 1855	$3\frac{1}{2}$	—	$128\frac{1}{2}$
Obligi długu skarb.	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{8}$
— Marchii	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{3}{8}$	—
Listy zast. March.	$3\frac{1}{2}$	—	93
— Prus Wsch.	$3\frac{1}{2}$	$89\frac{1}{2}$	—
— — —	4	$99\frac{3}{4}$	—
— Pomor.	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{3}{4}$	—
— —	4	—	$100\frac{7}{8}$
— W. Ks. Pozn.	4	—	$104\frac{5}{8}$
— — (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	—
— — (nowe)	4	—	$99\frac{3}{8}$
— Szląskie	$3\frac{1}{2}$	95	—
— gwar. B.	$3\frac{1}{2}$	—	—
— Prus Zach.	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
— — —	4	—	$99\frac{3}{4}$
— rent. March.	4	—	100
— Pomor.	4	—	100
— W. Ks. Pozn.	4	—	$99\frac{3}{4}$
— Pr. Wsch. i Zach.	4	100	—
— Nadreńskie	4	$99\frac{3}{4}$	—
— Saskie	4	$100\frac{1}{4}$	—
— Szląskie	4	—	$100\frac{1}{2}$
Papiery zagraniczne.		—	—
Austr. metall.	5	—	57
— pożycz. narod.	5	—	$66\frac{5}{8}$
— Obligi 250 fl.	5		72
Rosy. 5 poży. Stiegl.	4	88	—
— 6 —	5	—	$96\frac{1}{4}$
Rosy. poży. angiel.	5	—	$94\frac{3}{4}$
Polsk. obligi skarb.	4	—	$84\frac{1}{2}$
— Cert. A. 300 zł.	5	—	$94\frac{1}{2}$
— — B. 200 zł.	—	—	24
— Lis. z. n w R. S.	4	—	$87\frac{7}{8}$
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	$92\frac{1}{2}$
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	$113\frac{5}{12}$
Lujdory	—	—	110
Złota. funt. cel	—	—	461
Srébra dito	—	—	29 23
Saskie bil. kas.	—	—	$99\frac{9}{10}$
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	$99\frac{9}{10}$
Austr. bank.	—	—	$80\frac{3}{4}$
Polskie bil. bank	—	—	$88\frac{3}{8}$
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt	4	—	140
Berlin-Hamb.	4	—	$120\frac{1}{2}$
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	210
Berl. Szczeciń.	4	$132\frac{1}{2}$	—
Wrocł.-Freib.	4	—	138
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	$84\frac{1}{2}$
Koźlo-Bogumin	4	—	$57\frac{1}{2}$
— pierwot.	$4\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
— —	5	—	$95\frac{1}{2}$
Dolno-Szl.-March.	4	—	$99\frac{1}{4}$
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	70
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	$64\frac{5}{8}$
Górno-Szl. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	—	176
— Litt. B.	$3\frac{1}{2}$	—	$152\frac{1}{2}$
Opol-Tarnowic	4	—	$49\frac{3}{4}$
Starogr.-Pozn.	$3\frac{1}{2}$	—	$115\frac{1}{2}$
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	115
Berl. Tow. hand.	4	—	$93\frac{1}{2}$
Gdański bank. pryw.	4	$103\frac{1}{2}$	—
Dysk. Udział kom.	4	—	$97\frac{3}{4}$
Gota. bank. pryw.	4	—	$84\frac{3}{4}$
Hanow. dito	4	—	99
Królew. dito	4	100	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	$77\frac{5}{8}$
Magd. bank pryw.	4	—	$90\frac{1}{2}$
Pomor. bank. rycer.	4	94	—
Pozn. bank prow.	4	99	—
Prusk. udz. bank	$4\frac{1}{2}$	—	$122\frac{1}{2}$
Szląsk. Stow. bank	4	98	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	95
Minerwy Szląskiéj	5	33	—
Concordia	4	—	$109\frac{1}{2}$
Magd. assek. ogn.	4	505	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	—	$100\frac{1}{8}$
—	$4\frac{1}{2}$	—	101
Berl.-Hamb.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
— II. Em.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	$99\frac{1}{4}$
— Litt. C.	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{8}$	—
— Litt. D.	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{8}$	—
Berl.-Szczecin	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
— II. Em.	4	—	97
Koźlo-Bogumin	4	—	$92\frac{1}{2}$
— III. Em.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	$99\frac{1}{2}$	—
— konwen.	4		$99\frac{1}{4}$
— — III ser.	4	—	$98\frac{3}{4}$
— — IV. ser.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Półn.-Fryd.-Wilh.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Lit. B.	$3\frac{1}{2}$	—	—
— Lit. D.	4	—	$97\frac{1}{4}$
— Lit. E.	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
— Lit. F.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{7}{8}$
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	$4\frac{1}{2}$	—	101

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.

dnia 23 września.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	—	$95\frac{1}{4}$
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	$109\frac{1}{2}$
Polskie bil. bank		$88\frac{2}{3}$	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	—	$80\frac{1}{3}$
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. list. zastaw.	4	—	$103\frac{3}{4}$
— nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{5}{6}$
— nowe	4	—	$99\frac{3}{4}$
— Listy Rent	4	100	—
Szląskie list. Zast.	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{5}{6}$
— nowe Lit. A	4	$102\frac{1}{4}$	—
— nowe	4	$102\frac{1}{4}$	—
— Lit. B.	4	$102\frac{1}{4}$	—
— Lit. C.	4	—	—
— Listy Rent	4	101	—
— Oblig. prow.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Polskie Listy Zast.	4	$88\frac{5}{8}$	—
— now. Emis	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	$66\frac{2}{3}$	—
Minerwy akcye	4	—	—
Szląski bank	4	—	98
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	$138\frac{1}{12}$	—
— now. Emis	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	$97\frac{3}{4}$	—
—	$4\frac{1}{2}$	—	—
Głog.-Żegan.	4	—	
Brzeg.-Niskie	4	$84\frac{1}{4}$	
Doln.-Szl.-March.	4	—	
— z pr. pierw	4	—	
Górno Szl. Lit. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	$173\frac{1}{4}$	
— Lit. B.	$3\frac{1}{2}$	$152\frac{2}{3}$	
— obl. z pr. pierw.	4	—	
— Lit. D.	$3\frac{1}{2}$	86	
— Lit. E.	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	
Opol. Tarnow.	4	$50\frac{1}{4}$	
Koźlo-Bogumin	4	—	
— obl. z pr. pierw.	$4\frac{1}{2}$	—	

KURS STOW. KUP. W POZNAN

dnia 23 września

	%	żąd.
Pozn. List. Zastaw.	4	—
— nowe	$3\frac{1}{2}$	—
— nowe	4	—
Pozn. List. Rent.	4	—
— akc. bank. prow.	—	—
— obl. prow.	5	—
— obligacye pow.	5	—
— obl. mel. Obry.	5	—
— obligi pow.	$4\frac{1}{2}$	—
— obl. miejsk. II. Em.	4	—
Prusk. obl. skrb.	$3\frac{1}{2}$	—
— poży. skarb.	4	—
— dobr. poży.	$4\frac{1}{2}$	—
— poż. skarb.	$4\frac{1}{2}$	—
— — —	5	$108\frac{1}{4}$
— poż. z premią	$3\frac{1}{2}$	—
Szl. List. Zast.	$3\frac{1}{2}$	—
Zach. Prusk.	$3\frac{1}{2}$	—
Polskie	4	—
Górno-Szl. ak. kol. żel.		—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—
Star.-Pozn. ak. kol. żel.		—
Polskie banknoty		—
Zagraniczne banknoty		—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.